

Ronal zadowolony po 24-godzinnych wyścigu na Nürburgring

data aktualizacji: 2019.07.23



Pod koniec czerwca po raz 47. około 200 pojazdów wzięło udział w najtrudniejszym i najbardziej wymagającym wyścigu długodystansowym w słynnym „zielonym piekle” na torze Nürburgring. RONAL GROUP wspólnie z producentem opon Pirelli wystawiła na starcie trzy pojazdy tworzące zespół „Team SPEEDLINE RACING”. Wsparcie techniczne w boksie zapewniły ekipy Walkenhorst Motorsport i TomCri Motorsport.

Do wyścigu wystawiono znany model „Zetti” BMW M4 GT3 z PP Group w klasie SP9, a także BMW M4 GT od Walkenhorst Motorsport oraz BMW M2 GT od TomCri Motorsport, występujące w klasie SP8T. Wszystkie trzy pojazdy wyposażono w sportowe obręcze wykonane specjalnie dla nich w kolorach biało-czarnym lub czerwono-czarnym, które szczególnie przykuwały wzrok.

Jeszcze przed rozpoczęciem 24-godzinnego wyścigu nastąpiło szczególne wydarzenie: w tradycyjnym przejeździe z okazji Adenauer Racing Day, ruszającym z toru do centrum stolicy wyścigów w górach Eifel, wziął udział flagowy pojazd RONAL „Zetti”. Wywiady, wspólne zdjęcia, autografy – pomiędzy kierowcami a fanami nie było żadnych barier. Marki RONAL i SPEEDLINE CORSE były nieustannie obecne także na padoku. W namiocie dla fanów goście mogli osobiście przekonać się o walorach „Taxi Zetti”, zobaczyć najnowsze trendy wśród obręczy oraz zgarnąć atrakcyjne nagrody podczas promocji marki w mediach społecznościowych. Ponadto cały czas możliwe było śledzenie wyścigu transmitowanego na żywo na dużych ekranach.

W sobotnie południe podczas „grid walku”, czyli rozstawiania startowego, fani mieli kolejną okazję, aby spotkać się z kierowcami i zespołem; przeprowadzono także wielką akcję zbierania autografów na „Zetti”. Po bezproblemowym starcie w pojeździe doszło jednak do uszkodzenia silnika w czasie jazdy. Podczas intensywnej, prawie 9-godzinnej pracy w ciągu nocy zespołowi udało się wymienić cały sportowy silnik V8 i „Zetti” mogło znowu wyruszyć na tor. Niestety kolizja, do której doszło w godzinach porannych, oznaczała ostateczny koniec. Tym większą radość przyniosły wyniki

pozostałych dwóch pojazdów, które pomyślnie osiągnęły linię mety – BMW M4 dokonał tego jako drugi w swojej klasie!

Źródło: